

## POMEZANIA W CZASIE I WOJNY SZWEDZKIEJ (1626–1636)

Autor w przedstawionej tu pracy nawiązuje do swego artykułu *Elbląski kościół św. Mikołaja w czasie I wojny szwedzkiej*<sup>1</sup>. Przedstawił tam przyczyny i przebieg inwazji Gustawa Adolfa<sup>2</sup>, zdobycie i złupienie Braniewa i Fromborka, wreszcie zajęcie Elbląga, który miał stać się stolicą zagrabionych terenów Prus Królewskich. Duchowni katolicy, pracujący na zdobytych przez Szwedów terenach diecezji warmińskiej zostali wypędzeni, bądź uwięzieni.

Autor pragnie przedstawić losy dalszej części obecnej diecezji elbląskiej, tego jej terytorium, które przez ponad 300 lat stanowiło odrębną jednostkę administracji kościelnej i jako *diecezja pomezkańska* pozostawało pod władzą biskupów chełmińskich. Sładała się ona z pięciu dekanatów, zwanych ówczesnie archiprezbiteratami: malborskiego, nowostawskiego, dzierzgońskiego, sztumskiego i żuławskiego<sup>3</sup>. Biskupi wyręczałi się na tym terenie swoimi pełnomocnikami — *oficjalami pomezkańskimi*, którzy posiadali szerokie kompetencje w zakresie zarówno administracyjnym, jak i sądowym.

Biskup chełmiński i pomezkański Jakub Zadzik<sup>4</sup>, jako wysoki urzędnik królewski często przebywał w otoczeniu króla Zygmunta III, był zorientowany w niekorzystnym, zmierzającym ku wojnie, rozwoju sytuacji. Nie przypuszczał jednak, że inwazja nastąpi w najbliższym czasie. Wyjechał do Warszawy, gdzie został podkanclerzem, a wkrótce również wielkim kanclerzem koronnym. Wszelkie swoje

---

\* Ks. dr Mieczysław Józefczyk, ur. 1928 r. w Woli Miechowskiej, były proboszcz parafii św. Mikołaja w Elblągu. Opublikował szereg książek i specjalistycznych artykułów z historii Kościoła: *Średniowiecze Elbląga* (1986); *Elbląg i okolice 1937–1956* (1998); *Elbląg 1772–1850. Kościoły chrześcijańskie na przelocie dwu epok* (2001).

<sup>1</sup> M. J ó z e f c y k, *Elbląski kościół św. Mikołaja w czasie I wojny szwedzkiej*, SE IX (2008), s. 7–28.

<sup>2</sup> Gustaw Adolf (1594–1632). W dążeniu do wzmocnienia gospodarczego i politycznego Szwecji zreorganizował wojsko i ruszył na podboje. Szaleńczo odważny, zginął podczas prowadzonego przez siebie ataku w Niemczech.

<sup>3</sup> Obszar tej, należącej do polskich Prus Królewskich części rozległej niegdyś diecezji pomezkańskiej pokrywał się mniej więcej z obecnymi granicami powiatu malborskiego, sztumskiego i nowodworskiego.

<sup>4</sup> Jakub Zadzik (1582–1643) biskup chełmiński i Pomezanii (1624–1635), kanclerz wielki koronny, z którego to urzędu zrezygnował w roku 1635 po przeniesieniu do Krakowa. Biskup krakowski (1635–1643); C.P. W o e l k y, *Der Kathalog der Bischöfe von Culm*, ZGAE, Leipzig 1878, s. 421.

kompetencje przekazał generalnemu oficjałowi Walentemu Szczawińskiemu, którego mieli wspomagać oficjałowie: lubawski, Łukasz Zdrojewski<sup>5</sup> i pomezkański, Hermann Weiher.<sup>6</sup> Ten ostatni, jeszcze przed wybuchem wojny schronił się w swojej podlubawskiej parafii Mroczo, pozostawiając bez opieki kościół malborski a tym samym i całą w granicach Prus Królewskich diecezję pomezkańską.

Gustaw Adolf błyskawicznie wyruszył w dniu 17 lipca 1626 roku z Elbląga do Malborka. W Wikrowie przeprowadził koncentrację swoich oddziałów. Tam też stawili się teichgrafowie, przysięgli wałowi i sołtysi okolicznych wiosek żuławskich. Przerażeni wiadomościami o prawdziwych bądź przesadnych okrucieństwach Gustawa Adolfa ofiarowali mu swoje poddaństwo w zamian za oszczędzenie ich wiosek. Sytuacja taka odpowiadała wojownicemu królowi, który wołał mieć na swym zapleczu zamożne i niezniszczone wioski.<sup>7</sup> Wyruszył natychmiast w stronę Malborka. Zamek nie był odpowiednio przygotowany do obrony. Stała załoga składała się ze stu żołnierzy. W dniu 13 lipca rotmistrz Wojciech Pęczławski przyprowadził 200 żołnierzy z piechoty wybraneckiej. Reszty załogi dopełniało 150 uzbrojonych chłopów żuławskich i 60 Żuławian, których zadaniem były roboty ziemne.

Gustaw Adolf szybko zdobył miasto Malbork. Wystarczyło, że zapowiedział, iż *jeśli padnie choć jeden strzał, wówczas optakiwać będą swój los nie tylko dzieci, ale i wnuki obrońców*. Luterkańscy na ogół mieszkańcy Malborka bez żadnego oporu wpuścili swoich współwyznawców, Szwedów, a nawet pomagali im w ostrzeliwaniu Zamku. Nie brakło aktów sabotażu również wśród obrońców Zamku, zwłaszcza wśród puszkarzy, którzy nie chcieli ostrzeliwać zdobytego przez Szwedów miasta. W tej sytuacji dowódca osobiście nabijał działa i strzelał, aż wreszcie w dniu 18 lipca działa się rozsypały. Wówczas wicestarosta wydał Szwedom klucze. Szwedzi pojmali dwu jezuitów i odstawili ich razem z urzędnikami zamkowymi do elbląskiego więzienia. Dwaj kapłani malborscy, prawdopodobnie w przebraniu, uszli z tłumem wypędzonych z zamku. Jeden z nich, Andrzej Smidelius był kaznodzieją zamkowym drugi natomiast, Sebastian Culmensis (Zórawski) był wikariuszem w kościele zamkowym i prepozytem kościoła św. Wawrzyńca.<sup>8</sup>

Następnego dnia Szwedzi zdobyli Dzierżgoń. Według opisu Szorca (...) *jak w innych miastach, tak i tu Szwedzi rabowali nie tylko dobra gospodarcze, lecz również i dobra kultury. Zabierali książki, archiwalia, wytwory rzemiosła artystycznego, zbroje, przedmioty muzealne. Potrafili zabierać nawet piece kaflowe i odrzwia, ze ścian wyrwać ładniejsze nagrobki, które następnie przez Bałtyk przewozili do Szwecji*<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Łukasz Zdrojewski, Proboszcz w Lichnowach 1625–1626, oficjał lubawski (1626), proboszcz parafii św. św. Janów w Toruniu, kanonik krakowski, Zmarł w Krakowie w roku 1648; W. Z a w a d z k i, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezkańskiego w latach 1525–1821*, Elbląg 2009, Tom II, s. 282.

<sup>6</sup> Hermann Weiher (1552–1637) pochodził z Brabancji w Belgii. M.in. proboszcz w Malborku (1605–1636), oficjał pomezkański (1611–1636). W latach wojny tymczasowy oficjał lubawski. Pochowany w Pelplinie; W. Z a w a d z k i, *Duchowieństwo*, II, s. 258n.

<sup>7</sup> I. Hoppe, *Geschichte des ersten Schwedisch-Polnischen Krieges in Preussen*, Leipzig 1887, s. 50nn.

<sup>8</sup> ADP C. 10, k. 8, 9.

<sup>9</sup> A. Szorc, *Dzierżgoń od początku do dni naszych 1248–1998*, Dzierżgoń 1998, s. 108.

Wkróte cała Pomezania znalazła się w rękach szwedzkiego okupanta.

Walenty Szczawiński oficjał generalny w dniu 18 lipca wydał uniwersał do obu diecezji — chełmińskiej i pomezkańskiej, w którym, nie wiedząc jeszcze o jakże szybkim rozwoju niekorzystnej sytuacji, ubolewał nad losem Warmii i jej prześladowanych kapłanów, podczas gdy zamek malborski razem z połową Pomezanii były już zajęte przez wroga. Wzywał w orędziu do modlitw w intencji Warmii i jej prześladowanych kapłanów. Zgodnie z jego instrukcją księży mieli obserwować rozwój wydarzeń i w razie niebezpieczeństwa zabezpieczyć argenteria kościelne i co cenniejsze sprzęty.<sup>10</sup> Do jakiego stopnia nie zdawano sobie sprawy z bliskości Szwedów, świadczy los księdza Andrzeja Woynak Kisielnickiego, który jako pierwszy kapłan uciekł z Pomezanii i pojawił się w Lubawie. Wezwano go w dniu 22 lipca przed trybunał oficjała pomezkańskiego Weihera, przed którym musiał złożyć następującą przysięgę: *Ja, Andrzej Kisielnicki, kapłan diecezji chełmińskiej pod karą ekskomuniki ipso facto zobowiązuję się natychmiast po ustaniu zamieszek wojennych i zaprowadzeniu pokoju w diecezji chełmińskiej i pomezkańskiej, do tych diecezji powrócić*<sup>11</sup>.

Od następnych kapłanów uciekinierów nie żądano już podobnych oświadczeń. Przeciwnie, jak świadczy dokument z dnia 12 listopada 1626, mogli otrzymywać zezwolenie *na wyjazd z diecezji i poszukiwanie w obcych diecezjach godziwego źródła utrzymania, aż do czasu, gdy bez lęku będą mogli powrócić do swoich beneficjów*<sup>12</sup>. Teraz dopiero zrozumiano, że Szwedzi nie tylko nie zatrzymali się na Warmii, nie tylko zajęli Pomezanie, lecz, że gdy przekroczą w okolicach Kwidzyna kilkudziesięciokilometrowe terytorium Prus Książęcych, mogą zjawić się w diecezji chełmińskiej.

Oficjał lubawski, Zdrojewski wystosował w dniu 3 sierpnia dramatyczny apel do pięciu podległych mu dziekanów, w którym pisał po polsku: *Za wtargnięciem wojska Szwedzkiego w pruską Ziemię, jusz to Wasza Miłość sam widzisz, że tego wszystkiego oczekywami w Diecezji Chełmińskiej, jeśli się Bóg nie zmiłuje, co jusz drugich braci naszych w Diecezjach Warmińskiej i Pomezkańskiej podkato...* Zdrojewski polecił, by proboszczowie w miarę niekorzystnego rozwoju sytuacji wywozili kosztowności kościelne do miejscowości odległych i zapewniających bezpieczeństwo, np. do Płocka<sup>13</sup>.

Gustaw Adolf, po ucieczce księży katolickich, oddał miejscowym luteranom wszystkie kościoły, dotychczas katolickie. Wykonał przy tym akt symboliczny wybijając osobiście siekierą drzwi parafialnego kościoła malborskiego.

Kolejnym zamiarem wojowniczego króla szwedzkiego był zdobycie wrogiego mu Gdańska. W tym celu udał się do Nowego Stawu, którego mieszkańcy musieli mu wypłacić natychmiast sumę 10.000 florenów, jako *zabezpieczenie miasta przed podpaleniem* (Brandschatzung).

Tymczasem Polacy ochłonęli już z zaskoczenia. Zygmunt III zgromadził liczne wojsko w okolicach miast Grudziądz i Nowe. W dniu 17 września rozpoczęło się oblężenie zajętego przez Szwedów Gniewu. Gustaw Adolf schronił się ze swoim

<sup>10</sup> ADP C 10, s. 5nn.

<sup>11</sup> Tamże, s. 153.

<sup>12</sup> Tamże, s. 226.

<sup>13</sup> Tamże, s. 151n.

wojskiem między głównym nurtem Wisły a Nogatem w miejscowości Piekło. Tu dopadła go febra. Niepogoda jesienna zmusiła go do wycofania żołnierzy na zimowe leże. Całą jazdę zakwaterowano w Malborku. Silną załogą obsadzono Lisewo i Wielkie Lichnowy. Reszta wojska, w tym około 800 chorych żołnierzy, kwaterowała w okolicznych wioskach żuławskich, oczywiście na koszt chłopów. Gustaw Adolf w dniu 5 listopada wyprawił się rzeką Tugą do Zalewu Wiślanego, drogą wodną do Pilawy i stamtąd do Szwecji.

Łupieżcze wyprawy szwedzkie zapuszczały się na terytorium diecezji chełmińskiej, natomiast Pomezania była łupiona przez partyzanckie oddziały polskie, które przenikały głęboko na tereny zajęte przez Szwedów, ale przecież należące do polskich Prus Królewskich. Uprawdzano przy tym nie tylko łupy zdobyte na Szwedach, ale też nie stroniono od ograbiania bezbronnych chłopów i podpalania ich zabudowań, by nie dać możliwości kwaterunku wojskom najeźczym. Tak więc z początkiem grudnia Polacy pod wodzą znającego teren byłego burgrabiego Malborka Stanisława Balińskiego napadli na 18 wiosek żuławskich, wśród nich na Mątowy Wielkie, Pogorzałą Wieś, Miłoradz, Starą Kościelnicę, Dąbrówkę, Gnojevo, Kończewice, Starą Wisłę, Bystrze i Szymankowo. Pod koniec grudnia harcownicy polscy spalili Lichnowy Wielkie i Małe, Lisewo, Dąbrówkę, Boręty, Palczewo, Nową Cerkiew i Pręgowo. Rzadko tylko udawało się Szwedom dogonić lekkobrojnych harcowników.

Po odjeździe Gustawa Adolfa wojsko szwedzkie nie utrzymało pierwotnej dyscypliny. Nie pomagały licznie stawiane szubienice. Panował powszechny głód. W lutym wybuchła wśród żołnierzy szwedzkich straszliwa epidemia, której bezlitosne żniwo skosiło około 500 osób w Tczewie oraz 1000 chorych, czekających w Pilawie na transport do Szwecji. Epidemia oczywiście nie oszczędzała mieszkańców miast i wsi w diecezji pomezjańskiej<sup>14</sup>.

W sytuacji zagrożenia elektor brandenburski Jerzy Wilhelm zdecydował się przyjechać do swego Księstwa Pruskiego. Ociągał się dotychczas, świadom, że będzie musiał opowiedzieć się po którejś ze stron, podczas, gdy sytuacja polityczna daleka była od rozwiązania i nie wiedział, kto odniesie ostatecznie zwycięstwo. Wahał się między ogłoszeniem neutralności, a opowiedzeniem się po stronie króla polskiego, którego był wasalem. Gustaw Adolf szeregiem posunięć restrykcyjnych zmusił elektora do ogłoszenia tymczasowej neutralności, a sam po swym powrocie usiłował rzucić na kolana Gdańsk. W tym celu zgromadził swoje wojsko w okolicy wsi Boręty, naprzeciw Tczewa. Podczas przeprawy przez Wisłę, w czasie gęstej strzelaniny, król został ranny w łopatkę<sup>15</sup>. Atak na Gdańsk nie doszedł w tej sytuacji do skutku. W dodatku przedstawiciel wiernej Polsce arystokracji pruskiej, z przekonania kalwinista i przyszły wojewoda pomorski Gerhard Denhof<sup>16</sup> przepędził Szwedów z obronnego Pucka.

Skutkiem tej wojny, zwanej przez polskich historyków *wojną o ujście Wisły* ucierpiały również kraje postronne ze względu na zablokowanie Wisły, którą

<sup>14</sup> I. Hoppe, *Geschichte*, s. 140 nn.

<sup>15</sup> Tamże, s. 168–178.

<sup>16</sup> Gerhard Denhoff, wojewoda pomorski, ekonom malborski. Zmarł w roku 1648. Pochowany w elbląskim kościele protestanckim Panny Maryi. Epitafium w kościele św. Jerzego w Malborku, *Słownik Biograficzny Pomorza Gdańskiego*, t. I, Gdańsk 1992, s. 316n.

dostarczano z Polski zboże do Anglii i Zjednoczonych Prowincji Niderlandzkich. Holendrzy szczególnie usilnie starali się o zawieszenie broni a przynajmniej o odblokowanie eksportu Wisłą do Gdańska i stamtąd do potrzebujących zboża krajów. Gustaw Adolf nie odmawiał wprost pertraktacji pokojowych, ale też nie chciał brać w nich osobistego udziału. Zbliżająca się zima roku 1627 postawiła go jednak w obliczu trudności nie do przewyciężenia. Znaczna część wiosek została spalona. Wiele ludzi zmarło z powodu chorób, wywołanych głodem. Pozostali przy życiu chłopcy nie mieli czym obsiewać pól. W tej sytuacji po raz kolejny zażądał kontrybucji. Elbląg miał zapłacić 100.000 florenów, Malbork 35.000 a poszczególne miasteczka i wioski wedle ilości żyjących jeszcze ludzi<sup>17</sup>.

Te wymuszone zasoby pieniężne nie uratowały w roku 1628 od śmierci z głodu 100 żołnierzy szwedzkich a od kalectwa dalszych 6.000, których rozlokowano jako inwalidów w żuławskich wioskach. W listopadzie tegoż roku dalsze 2.000 żołnierzy nie było w stanie ani jechać konno, ani iść piechotą. Pozostałym król polecił udać się do Elbląga, którego przedmieścia, szpitale i przytulki wypełniły się niezliczoną rzeszą wycieńczonych żołnierzy. W Pilawie przygotowano wiele statków, które zabrały część inwalidów. Towarzyszył im w podróży do Szwecji ich król Gustaw Adolf<sup>18</sup>.

Bilans trzeciego roku wojny był dla Szwedów zatrważający: Wyłożono 50.000.000 talarów. Z głodu i chorób zmarło 20.000 żołnierzy, podczas, gdy w boju tylko 3.000<sup>19</sup>. Zapewne to właśnie zdopingowało Gustawa Adolfa do zawarcia rozejmu. Od 18 marca do 7 czerwca 1629 roku odblokowano transporty Wisłą. *Wolno było żeglować bezpiecznie Wisłą tym wszystkim, którzy się trudnią kupiectwem... z tym zastrzeżeniem, że muszą opłacić określone cło i winni powstrzymać się od wszelkiego rodzaju aktów wrogości i podstępów*<sup>20</sup>. Wisła zaroila się statkami, niejednokrotnie płynęło ich dziennie około sto. Przy sposobności doszło do wymiany jeńców, przy czym Polacy, dla podkreślenia swojej wagi oddawali 10 do 20 jeńców szwedzkich za jednego swojego<sup>21</sup>.

Po zakończeniu rozejmu doszło w dniu 26 czerwca 1629 roku do jednej z największych bitew koło Sztumu, w ówczesnej puszczy sztumskiej koło Trzciany. Wziął w niej osobisty udział Gustaw Adolf, który, acz nierozpoznany znalazł się wśród polskich żołnierzy. Zdołał jednak uratować się tracąc przy tym kapelus. Szwedzi salwowali się ucieczką do ufortyfikowanego Sztumu. Polacy zamknęli dopływ wody do młyna malborskiego, skutkiem czego ustał wypiek chleba, którego samo wojsko potrzebowało 11.000 bochenków dziennie. W tej sytuacji Gustaw Adolf wyjechał do Pilawy, zostawiając pełnomocnictwa do rokowań pokojowych, popieranych tym razem również przez królów francuskiego i angielskiego. Traktat rozejmowy, zawarty w Starym Targu zawierał ważne dla omawianego regionu postanowienia. Oto Malbork, Sztum i Żuława Wielka miały być przekazane w zastaw elektorowi brandenburskiemu. Problematykę religijną tego terenu roz-

<sup>17</sup> I. Hoppe, *Geschichte*, s. 193.

<sup>18</sup> A. Hartwich, *Geographisch-historische Landesbeschreibung deren dreyen im Pohlischen Preussen liegenden Werdern*, Frankfurt am Main 2002, s. 304 n.

<sup>19</sup> I. Hoppe, *Geschichte*, s. 342.

<sup>20</sup> Tamże, s. 617.

<sup>21</sup> Tamże, s. 378.

wiązano następująco: *W zasekwestrowanych i zastawionych miejscowościach kościoły i dobra kościelne winny być pozostawione w takim stanie, w jakim znajdowały się przed ich przejściem. Ruchomości kościelne, naczynia liturgiczne, ubiory, dzwony, księgi parafialne, to wszystko powinno pozostać na swoim miejscu. Jeśli jednak w czasie obecnych zamieszek coś zginie, nie będzie można tego dochodzić. Wszystko to, co król szwedzki darował komuś prawem kaduka ma pozostać nienaruszone*<sup>22</sup>.

Taktat ten, podpisany w dniu 8 października 1629 roku trudno uznać za zwycięstwo Polski. Jedną z ważnych jego klauzul pozostawiała całą diecezję pomezzańską w rękach nowego okupanta, tym razem elektora brandenburskiego. Wszystkie ocalałe kościoły znalazły się w rękach luteran, bądź pozostawały opuszczone i zdewastowane. Nikt nie miał prawa, żądania zwrotu nieruchomości, bądź rozgrabionych utensyliów kościelnych. Nikt z wypędzonych księży nie mógł powrócić do swoich parafii.

W dniu 24 października 1629 roku biskup Zadzik skierował orędzie do księży *obu diecezji*, które w przypadku Pomezanii musiało okazać się nieskuteczne. Nie chcieli również powracać księży z północnej części diecezji chełmińskiej, wolnej już od Szwedów, tym bardziej, że w okolicach spustoszonych działaniami wojennymi w październiku, listopadzie i grudniu tegoż roku panowała zaraza, skutkiem której nawet konsystorz biskupi przerwał swą działalność. Październikowe orędzie biskupa ogłoszono dopiero w dniu 3 stycznia następnego roku<sup>23</sup>.

Podobnie bezskuteczna była ponowna nominacja w dniu 12 listopada 1629 roku Hermanna Weihera na stanowisko oficjała pomezńskiego. Prawie osiemdziesięcioletni starzec ani mógł, z powodów politycznych, ani też chciał podjąć ponownie trudy w parafii malborskiej i oficjalacie<sup>24</sup>.

Elektor brandenburski Jerzy Wilhelm, widząc, że szala zwycięstwa przechyla się w stronę Szwedów zerwał z dotychczasową neutralnością. Stał się sprzymierzeńcem króla szwedzkiego, przyjął z jego ręki Pomezanie. Wkrótce potem powrócił do Brandenburgii, pozostawiając Gustawowi Adolfowi część swego wojska. Gustaw Adolf nie zabawił długo w obliczu stagnacji teatru wojennego. Wyruszył do Niemiec, gdzie zapragnął odgrywać większą rolę. Zginął na polu bitwy w dniu 12 listopada 1632 roku. Zmarł również drugi protagonista, król Zygmunt III.

Władysław IV, dążąc do zjednoczenia kraju, tym bardziej, że wielu arystokratów wyznania luterńskiego i kalwińskiego dochowało wierności Polsce, ogłosił w dniu 24 kwietnia 1634 roku rozporządzenie, w którym gwarantował luteranom, *szczególnie w kraju pruskim* tolerancję religijną. Uwzględniając prośby swych doradców zezwolił teichgrafom i przysięgłym wałowym z Żuław Małych i Wielkich na głoszenie Ewangelii, udzielanie sakramentów, nauczanie młodzieży zgodnie z zasadami wyznania augsburskiego. *Mogą zatrudniać odpowiednich nau-*

---

<sup>22</sup> I. Hoppe, *Geschichte*, s. 666.

<sup>23</sup> ADP C 9, 209v; ADP C 10, k 71v.

<sup>24</sup> ADP C 9, k. 208v, 209.

*czycieli i predykantów w kościołach, które już są zbudowane, lub w przyszłości zbudowane będą*<sup>25</sup>.

Po śmierci wojowniczego króla szwedzkiego tron objęła królowa Krystyna<sup>26</sup>, skłaniająca się ku katolicyzmowi.. Umożliwiło to zawarcie ponownego, tym razem 26,5 letniego rozejmu w Sztumskiej Wsi, w dniu 12 września 1635 roku.

W dniu 26 września oddziały polskie zajęły zamek malborski. Biskup Zadzik został przeniesiony na biskupstwo krakowskie, jego następcą, kierownikiem kancelarii królewskiej Jan Lipski, jako biskup chełmiński i Pomezanii musiał zmierzyć się z ogromem trudności powojennych, zwłaszcza tych, które pojawiły się na terenie tej drugiej jego diecezji.

Oto, jak przedstawiała się sytuacja w diecezji pomezańskiej w świetle powojennych dokumentów:

### Archidiakonat Malbork

**Kościół parafialny.** Proboszczem, archiprezbiterem i oficjałem pomezańskim był Brabantczyk Herman Weiher. Jeszcze przed inwazją szwedzką schronił się w swojej bezpiecznej parafii Mroczno.

Stan świątyni po wojnie był żalosny i grożący całkowitą ruiną, jako, że jedna ze ścian popękała, natomiast zachodnia fasada osunęła się w głąb szkarpy. Okna powybijane, posadzka zniszczona, brak konfesjonatów i ambony Wszystkie ołtarze zdewastowane<sup>27</sup>. Miasto winno oddać wszelkie wyposażenie i paramenta kościelne, rozliczyć się ze wstrzymywanych w czasie wojny dochodów kościoła<sup>28</sup>.

**Kościół zamkowy.** Szwedzi wykorzystali go jako magazyn żywności. Zabrali dwa duże dzwony, zdemolowali wszystkie ołtarze, wyrwali drzwi od obu zakrystii, wykradli piszczałki z organów, zabrali ornaty, antepedia, komże, obrazy i księgi.

**Kościół św. Ducha.** Prepozyt Andrzej Smidelius, jednocześnie kaznodzieja na Zamku wysokim w kościele N. Maryi Panny podczas zdobycia Malborka pozostał na miejscu. Zapewne nierozpoznany schronił się w nieokupowanej części diecezji chełmińskiej. Nie wrócił na Pomezanie. Stan kościoła groził ruiną. Protestancy prowizorzy nie chcieli pomagać w odbudowie. *Ołtarz został tylko jeden i to sprofanowany. Mszę św. odprawiano tylko 1 raz w kwartale*<sup>29</sup>.

**Kościół św. Wawrzyńca.** Prepozytem był Sebastian z Chełmna (Żorawski). Został w czasie oblężenia i zapewne nierozpoznany wyszedł z Zamku. Podczas okupacji szwedzkiej a potem brandenburskiej kościół był używany jako spichlerz.

<sup>25</sup> A. H a r t w i c h, *Geographisch-historische Landesbeschreibung*, s. 83. Tłum. autor z tekstu niemieckiego.

<sup>26</sup> Krystyna Wazówna zrzekła się tronu szwedzkiego w roku 1654. Zmarła w Rzymie, pochowana w bazylice św. Piotra. na Watykanie; A. Kersten, *Historia Szwecji*, Warszawa 1973, passim.

<sup>27</sup> PDE 38 (1906), s. 28.

<sup>28</sup> ADP C 12, s. 93.

<sup>29</sup> ADP C 16, k. 36.

W roku 1636 kościół św. Wawrzyńca przy którym tabulatum zwierzchnie i belki, do których przybite były, pogniły znac, że tam zasypianie było i to zespowania przyczyną. Dach, krokwy i łaty na kościele bardzo złe<sup>30</sup>. Jeszcze w roku 1669 wszystkie ołtarze zdemolowane, kościół zrujnowany, pozbawiony dachu i splugawiony<sup>31</sup>.

**Kaplica nadbramna Matki Bożej.** Uszkodzono obraz Matki Bożej, ornaty, antepedia, obrazy i księgi podczas wojny zginęły<sup>32</sup>.

**Wielbark.** Teraz tylko część murów stoi<sup>33</sup>.

**Jezuici.** Dwaj jezuici zostali w czasie oblężenia pojmani i osadzeni w elbląskim więzieniu. Rezydencja uległa spaleni 16 czerwca 1628, pożar zagroził murom kościoła. Mieszczanie ratując swoje domy przyczynili się do uratowania kościoła przed całkowitym spalaniem<sup>34</sup>.

**Miłoradz.** Proboszcz Andrzej Daniel Uzdowski jako zmuszony z powodu najazdu szwedzkiego do opuszczenia parafii został proboszczem parafii w Kiełpinie, z której zrezygnował w roku 1633 i wstąpił do jezuitów. Zmarł w Smoleńsku 1639<sup>35</sup>. Z powodu braku predykantów, jeden z nich zajął i obsługiwał kościoły w Miłoradzu, Starej Kościelnicy, Gnojewie i Szymankowie<sup>36</sup>.

**Gnojewo.** Proboszcz Wojciech Jan Czachorowski (1619–1626), czas wojny spędził prawdopodobnie w diecezji płockiej, z której pochodził. Po jego ucieczce, kościół zajął miejscowy predykant. W czasie wojny uszkodzono wieżę i stłuczono dwa dzwony. Proboszcz wrócił dopiero w roku 1639<sup>37</sup>.

**Pogorzała Wieś.** Proboszczem był Mateusz Przebojewski (1625–1626). W czasie wojny uciekł i został proboszczem w Zwiniarzu do roku 1632, Dalszy los nieznan. Kościół zajął miejscowy predykant. Wyposażenie kościoła rozproszone, plebania zniszczona<sup>38</sup>.

**Mątowy Wielkie.** Proboszczem od roku 1625 był Jan Eidtman. Jako proboszcza mątowskiego, wypędzonego nienawiścią wrogów mianowano go proboszczem w Chełmoniu. Kościół zajął predykant dojeżdżający z Miłoradza. Po wojnie okazało się, że kościołowi i wieży grozi ruina, sprzęt kościelny rozproszony. Eidtman nie chciał wrócić, stąd w roku 1637 pozbawiony parafii mątowskiej<sup>39</sup>.

**Bystrze.** Kościół został całkowicie zrujnowany. *Opuściliśmy Bystrze, jako, że tam nic nie ma.* Kościół zupełnie opuszczony, nie sprawuje się w nim nabożeństw, jako, że był splugawiony. Ołtarz w nim tylko jeden i to bez żadnej przystojności, organy zdemolowane, bez piszczałek (1647)<sup>40</sup>.

<sup>30</sup> *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, opr. W. Hejnosz i J. Gronowska, Toruń, 1963. Tom II, s. 18

<sup>31</sup> PDE 38 (1906), s. 30.

<sup>32</sup> Tamże, s. 32.

<sup>33</sup> *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, opr. W. Hejnosz i J. Waliszewski, Toruń 1967, Tom IV, s. 138.

<sup>34</sup> I. Hoppe, *Geschichte*, s. 433.

<sup>35</sup> ADP C 7, k. 59, 59v.

<sup>36</sup> A. Hartwich, *Geographisch-historische Landesbescheibung*, s. 238.

<sup>37</sup> ADP C 16, k. 49.

<sup>38</sup> ADP C 13, k. 244.

<sup>39</sup> ADP C 13, k. 243.

<sup>40</sup> ADP C 16, k. 58.



W archidiecezji malborskiej pracowało przed wojną dziesięciu księży. Po wojnie wróciło trzech, natomiast siedmiu odmówiło powrotu.

### Archidiecezja Nowy Staw

**Parafia Nowy Staw.** Proboszczem był Fryderyk Hohendorf (1621–1626), który w czasie wojny przebywał na terenie dekanatu lubawskiego. Zmarł w roku 1636. Kościół parafialny zajął predykant Jan Policki oraz wojsko szwedzkie a od roku 1629 Burhard Baumanns, który w roku 1636 przeniósł się z nabożeństwami do ratusza. Kościół w odbudowie. Posiadał 5 ołtarzy, w tym cztery ekssekrowane<sup>41</sup>.

**Kościół św. Ducha.** Opuszczony w czasie wojennego dziesięciolecia kościół popadł w ruinę. Protestanci korzystali tylko z przyległego doń kościoła. Jeszcze wizytacja w roku 1647 stwierdziła opłakany stan budynków kościoła i szpitala<sup>42</sup>.

**Kościół św. Jerzego.** Uległ spaleni w dniu 31 grudnia 1626 roku<sup>43</sup>.

**Boręty.** Wśród innych kościołów i ten należał do Weihera. Gdy tenże uciekł przed Szwedami, kościół zajął miejscowy predykant, który do tej pory odprawiał nabożeństwa w sali nad swoją plebanią. Chłopi zastawili argenteria kościelne w Gdańsku.

**Palczewo.** Filia parafii w Borętach. W czasie wojny chłopi zabrali ziemię kościelną, tak, że zaginął nawet ślad po jej usytuowaniu. Jeszcze w roku 1647 notowano: *Murowany kościół palczewski poświęcony N. Maryi Pannie stoi opuszczony i bez drzwi, ołtarz bez obrazów sprofanowany, dach w złym stanie, nic tu zgoła nie ma, ani plebanii, ani szkoły*<sup>44</sup>.

**Nowa Cerkiew.** Proboszcz Jan Strauss zmarł w roku 1626. Nie wiadomo, czy biskup mianował następcę. Kościół przejął predykant Jan Melisius. W roku 1640 wizytatorzy nie odwiedzili kościoła, twierdząc, że z winy proboszcza boręckiego, nic tam nie ma. Dopiero w roku 1643 Nowa Cerkiew i Pręgowo zostały przypisane proboszczowi boręckiemu Florianowi Rynkowskiemu. Kościół wewnątrz i zewnątrz zdewastowany. Proboszcz pod grozą kary 200 florenów miał zająć się remontem kościołów<sup>45</sup>.

**Pręgowo.** Podczas najazdu szwedzkiego opuszczoną kaplicę zajął dawny kapelan szwedzki Chrystian Wulst. W roku 1636 wizytatorzy stwierdzili, że brak było jakiegokolwiek wyposażenia. Ściany, okna, sufit i dach były uszkodzone. Obydwa ołtarze zbezczeszczone. Nie odprawiano tam nabożeństw. Plebania i szkoła zniszczone w czasie wojny<sup>46</sup>.

**Kończewice.** Proboszczem był Jan Raba, nieposiadający święceń kapłańskich. Nie wiadomo, gdzie spędził czas wojny. Wezwany przez biskupa przybył i przyjął święcenia kapłańskie w roku 1637. Wyręczał się wikariuszem dominikaninem.

---

<sup>41</sup> A. Hartwich, *Geographisch-historische Landesbeschreibung*, s. 223; ADP C 9, k. 160; ADP C 16, k. 39.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> ADP C 16, k. 41.

<sup>44</sup> ADP C 16, k. 42.

<sup>45</sup> ADP C 16, k. 42v.

<sup>46</sup> ADP C 12, k. 73; ADP C 16, k. 43.

W czasie wojny kościół przejął predykant. Kościół zaniedbany, wydany na pastwę deszczu. Jeszcze w roku 1647 jeden z ołtarzy był zdewastowany<sup>47</sup>.

**Lisewo.** Po wyjeździe Raby nie od razu zajęto kościół ze względu na brak predykantów. Nastąpiło to dopiero w roku 1632 już podczas okupacji brandenburskiej. Według protokołu wizytacyjnego z roku 1636 w kościele nie było żadnego sprzętu. Kościół zbudowany solidnie z cegły, jednakże dach jego wymagał pokrycia dachówką. Wieża zniszczona. Wszystkie trzy ołtarze były ekssekrowane. Msza św. co trzecia niedziela<sup>48</sup>.

**Lichnowy Wielkie.** Proboszczem od roku 1625 był nierezydujący na miejscu Łukasz Zdrojewski. Według lichnowskiego kronikarza katolickiego: *luteranie mogli odetchnąć, otrzymali również pozwolenie zajęcia naszych kościołów*. Po wojnie kolejni proboszczowie, zajmując stanowiska w diecezji wyręczali się wikariuszami. Luteranie w czasie II wojny szwedzkiej rozebrali kaplicę w Małych Lichnowach i zbudowali z niej w Wielkich Lichnowach swoją kaplicę<sup>49</sup>.

**Lasowice.** Proboszcz Jan Mikołajczewski (1626–1629) nie rezydował na miejscu, był bowiem kanonikiem chełmińskim i ekonomem diecezji. W czasie wojny kościół zajął były kapelan wojsk szwedzkich Jan Reuel. Pod koniec wojny kościół w Lasowicach został spalony w niejasnych okolicznościach<sup>50</sup>.

**Szawałd.** Odprawiano przed wojną w co trzecią niedzielę mszę św z kazaniem polskim. W czasie wojny zajęty przez luteran. W roku 1647 jeden z ołtarzy był już uporządkowany<sup>51</sup>.

W archidiecezji nowostawskim pracowało sześciu księży, wróciło dwu, odmówiło powrotu dwu i również dwu zmarło w czasie wojny.

### Archidiecezja Dzierżońska

**Dzierżoń. Kościół parafialny.** Komendariuszem a następnie proboszczem dzierżońskim był w latach 1611–1636 Marcin Grelus. Po ucieczce z Dzierżonia był proboszczem w Tylicach, w diecezji chełmińskiej. Do Pomezanii już nie powrócił. Szwedzi przekazali luteranom kościół parafialny. Predykant zamieszkał w plebanii. W roku 1640 wizytatorzy napisali, że kościół jest w wielu miejscach popękany i chyli się ku ruinie. Kościół spłonął w roku 1638 i 1647<sup>52</sup>.

**Kaplica św. Anny.** Opuszczona i zdemolowana. Podobnie kaplice św. Ducha i św. Jerzego<sup>53</sup>.

**Bagart.** Kościół filialny Dzierżonia. Wizytacja z roku 1647 notowała, że tylko jeden z trzech ołtarzy był sposobny do odprawiania mszy św<sup>54</sup>.

<sup>47</sup> ADP C 13, k. 245v–246.

<sup>48</sup> B. Schmid, I, s. 144; ADP C 16, k. 41–41v.

<sup>49</sup> B. Schmid, I, s. 149; ADP C, k. 757.

<sup>50</sup> ADP C 13, k. 245–255.

<sup>51</sup> ADP C 16, k. 41.

<sup>52</sup> ADP C 13, k. 263v; ADP C 32, k. 81v.

<sup>53</sup> B. Schmid, II, s. 267.

<sup>54</sup> ADP C 16, k. 41v.

**Królewo.** Proboszczem był Wojciech Węgierski (1609–1641), jednocześnie proboszcz sztumski. W czasie wojny, jako uciekinier, był wizytatorem parafii oraz ekonomem diecezjalnym. Dopiero w roku 1629 osiedlił się przy kościele predykant Jan Lebbeus. Po wojnie Węgierski nie dbał o usunięcie zniszczeń wojennych i uzupełnienie inwentarza<sup>55</sup>.

**Żuławka Sztumska.** Proboszczem w latach około 1613–1654 był Tomasz Pokrzywnicki. W czasie wojny schronił się w swojej drugiej parafii Szumowo na terenie diecezji chełmińskiej. W roku 1629 kościół w Żuławce Sztumskiej został spalony wraz z całą wioską przez żołnierzy austriackich, posiłkujących Polskę. Pokrzywnicki wrócił po roku 1636 i otrzymał dodatkowo w roku 1640 parafie Nowy Targ i Stary Targ<sup>56</sup>.

**Stary Targ.** Proboszczem w Nowym i Starym Targu był w latach 1623–1626? Stanisław Kucborski. Po ucieczce przed Szwedami był proboszczem w Przełęku, w diecezji chełmińskiej. Zmarł w roku 1628<sup>57</sup>.

**Nowy Targ.** Obydwa ołtarze zostały sprofanowane. Nie wiadomo, czy kościół był zajęty przez luteran<sup>58</sup>.

**Fiszewo.** Proboszczem był Paweł Janowicz (1619–1641). W czasie wojny przebywał na Warmii lub w nieokupowanej części diecezji chełmińskiej. Kościół był zajęty przez predykanta<sup>59</sup>.

**Mikołajki.** Proboszczem był Stanisław Kucborski. Wizytatorzy tak pisali w roku 1647: *W tej wiosce był kościół, lecz został zniszczony w czasie wojny szwedzkiej. Wioska została całkowicie wyludniona*<sup>60</sup>.

**Krzyżanowo.** Proboszczem był Jan Konarski (1617–1640), jednocześnie proboszcz w Świerkach (1621–1640). Po ucieczce z Pomezanii został mianowany przez biskupa chełmińskiego Zadzika, jako prepozyta plockiego, proboszczem parafii Zieluń. Kościół zajął predykant Jan Durschius, którego Konarski po bardzo odwleczonym powrocie usunął. Zmarł w roku 1640. W roku 1640 według wizytatorów *kościół jak stajnia zgnojony, brak dachówek na dzwonicy. Wyposażenie kościoła brudne i zaniedbane*<sup>61</sup>.

**Zwierzno.** Parafię tę otrzymał jako jedną z dodatkowych Hermann Weiher (1625–1636). Do opuszczonego kościoła wprowadził się w czasie wojny z pobliskiego Stalewa predykant Jerzy Severus, który w roku 1635, przewidując skutki przyszłego zawarcia pokoju przeprowadził się do luterskiego kościoła w Jasnej. Wizytatorzy nakazali wyrównanie ścian, dobudowę zakrystii, ogólne podniesienie kościoła z ruiny, budowę plebanii i szkoły<sup>62</sup>.

**Rozgart.** Kościół w czasie wojny opuszczony. Po wojnie *bez wieży, ściany wzmocnione podporami, prawie całkowicie rozwalony niepodobny do świątyni, brak było, jakiegokolwiek inwentarza*<sup>63</sup>.

<sup>55</sup> ADP C 13, k. 261v.

<sup>56</sup> ADP C 13, k. 263.

<sup>57</sup> ADP C 13, k. 497–498.

<sup>58</sup> ADP C 16, k. 50.

<sup>59</sup> ADP C 13, k. 262–263.

<sup>60</sup> ADP C 11, k. 225v.

<sup>61</sup> ADP C 12, k. 74; ADP C 13, k. 66.

<sup>62</sup> A. H a r t w i c h, *Geographisch-historische Landesbeschreibung*, s. 268; ADP C 13, k. 262.

<sup>63</sup> ADP C 13, k. 263.

**Krasna Łąka.** Brak danych co stanu kościoła przed wojną szwedzką. Prywatny patron, dziedzic z Waplewa, Niemojewski zabezpieczył sprzęt kościelny, lecz tym nie mniej kościół w ciągu kilkudziesięciu następnych lat był zamknięty, wewnątrz sprofanowany<sup>64</sup>.

W archidiecezji dzierzgońskiej przed wojną pracował pięciu księży. Wróciło czterech, jeden z nich zmarł.

### Archidiecezja Sztumska

**Sztum.** Proboszcz i archidiecezjanin sztumski Wojciech Węgierski, (1609–1641) zarazem proboszcz z Królewa ukrył się w nieokupowanej części diecezji chełmińskiej, gdzie został proboszczem i dziekanem w Lidzbarku Welskim (1627–1631), wizytatorem parafii i ekonomem diecezjalnym. Kościół sztumski Szwedzi przekazali protestantom. Pastory głosili kazania w duchu luteranckim, bądź kalwińskim. Węgierski zmuszony przez biskupa do powrotu nie miał już sił do intensywnej pracy. W roku 1640 okazało się, że naczynia na oleje św., były potłuczone, chrzcielnica bez pokrywy, sufit przeciekał, brak naczyń liturgicznych<sup>65</sup>.

**Kościół św. Ducha.** Z powodu zaniedbania przez protestanckich wtryków popadł w ruinę jeszcze przed wojną szwedzką<sup>66</sup>.

**Sztumska Wieś.** Kościół był filią kościoła sztumskiego. Zniszczony w czasie wojny szwedzkiej. Po wojnie odprawiano mszę św. trzy razy w roku. Przed wojną było tam 20 gospodarzy, po wojnie ani jednego<sup>67</sup>.

**Postolin.** Brak wiadomości, kto był proboszczem w latach 1619–1626. Po wojnie proboszczem został nowowyświęcony Adam Duchnowski (1636–1674?), który otrzymał również zdewastowane kościoły w Kalwie, Pietrzwałdzie, Nowej Wsi i Tychnowach. Jeszcze w roku 1647 wizytatorzy spostrzegli wiele braków w kościele<sup>68</sup>.

**Nowa Wieś.** Filia kościoła postolińskiego. Jako ruina oddany Duchnowskiemu. Jeszcze w roku 1647 wizytatorzy stwierdzili, że kościół popada w coraz większą ruinę, dach przeciekał, msza św w co trzecią niedzielę. *We wsi żadnego budynku nie masz. Kościół był S.R.M, którego tylko kawał*<sup>69</sup>.

**Kalwa.** Komendariuszem, następnie proboszczem w Kalwie był Walenty Naguszewski (1619–1626). W czasie ucieczki przebywał w Chełmnie, gdzie zmarł w roku 1630. Po wojnie kościół przekazany proboszczowi postolińskiemu Duchnowskiemu (1636–1640) W kościele wszystkie trzy ołtarze zdewastowane. Ziemi plebanijnej nikt nie uprawiał Do komunii św. przystępowało 40 osób<sup>70</sup>.

<sup>64</sup> ADP C 16, k. 92.

<sup>65</sup> ADP C9, k. 198–198v; ADP C 10, k. 58–58v; ADP C 13, k. 264.

<sup>66</sup> ADP C 31, k. 909n.

<sup>67</sup> *Opis królewskiej w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1644*, opr. A. Mańkowski, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes 53, Toruń 1938, s. 135.

<sup>68</sup> ADP C 16, k. 51.

<sup>69</sup> ADP C 13, k. 937; A. Mańkowski, *Opis królewskiej*, s. 136.

<sup>70</sup> ADP C 10, k. 83v–84; ADP C 16, k. 61v.

**Pietrzwałd.** Nie odwiedzony w czasie wizytacji w roku 1640, prawdopodobnie skutkiem całkowitego wyludnienia. W roku 1647 dach przeciekał, dzwonnica chyliła się ku upadkowi<sup>71</sup>.

**Gościszewo.** Proboszczem był przed wojną Antoni Gloncki (Płacki), który schronił się w Osieczku koło Wąbrzeźna, gdzie był proboszczem (1627–1629). Kościół w Gościszewie został zniszczony w czasie wojny, nie wizytowany w roku 1640. Wizytatorzy pisali w roku 1647: *Ani wioski ani kościoła już nie ma*. Pole wydzierżawione po 10 florenów za włókę. Wieś nie podniosła się nawet podczas wizytacji w roku 1664<sup>72</sup>.

**Koniecwałd.** Był w roku 1626 filią Gościszewa. Wizytatorzy w roku 1640 opuścili tę wioskę. W roku 1647 napisali: *Wioski już nie ma. Murowany kościół całkowicie w ruinie. Okna zdewastowane. Pozrywano deski z sufitu. Nie ma okien ani drzwi. Ziemia wydzierżawiona po 10 florenów*. Również w roku 1664 wioska nie istniała<sup>73</sup>.

**Szropy.** Proboszczem był Marcin Radwankowita (1616–1626). W czasie wojny schronił się w nieokupowanej parafii Płońnica. Wezwano go do powrotu i powierzono dodatkowo zniszczone kościoły w Dąbrówce, Koniecwałdzie i Gościszewie. W roku 1640 nie wizytowano Szropy z powodu zniszczenia kościoła i wyludnienia wioski. Do roku 1647 zdążono uporządkować jeden ołtarz, brak było połowy sufitu. Do II wojny szwedzkiej osiedliło się 17 gospodarzy. Do Komunii św. przystępowało 50 osób<sup>74</sup>.

**Dąbrówka.** Proboszczem był Mikołaj Plocius (Płocki) (1626). W czasie wojny, być może, powrócił do diecezji płockiej, bowiem nie pojawia się w dokumentach chełmińskich. Po wojnie parafia została podporządkowana proboszczowi sztumskiemu. Brak było sufitu. Po wojnie pozostali w Dąbrówce tylko dwaj chłopi.

**Koślinka.** Wizytatorzy nie wizytowali wioski w roku 1640. Po 7 latach stwierdzili, że w tej miejscowości co trzecią niedzielę odprawia się mszę św. Już w roku 1615 kościół miał *szczyt i wierzch upadły*<sup>75</sup>.

**Tychnowy.** Proboszczem był Walenty Naguszewski, który schronił się w Chełmnie i zmarł w roku 1629. Wizytatorzy w roku 1647 orzekli, że kościół, pod patronatem prywatnym, jest wyremontowany i dobrze utrzymany<sup>76</sup>.

**Straszewo.** Przed wojną proboszczem był Piotr Dereniusz, który w czasie wojny Kościół był uszkodzony, paramenta jednakże przechowywali panowie Niemojewscy, właściciele Waplewa. Straszewo i należące do parafii wioski zniszczone i wyludnione, kościół uszkodzony<sup>77</sup>.

W archidiakonacie sztumskim pracowało przed wojną ośmiu księży. Wróciło po wojnie dwu, czterech odmówiło powrotu, natomiast dwu zmarło w czasie wojny.

<sup>71</sup> ADP C 16, k. 51.

<sup>72</sup> A. Mańkowski, *Opis królewszczyzn*, s. 142.

<sup>73</sup> Tamże, s. 137; ADP C 16, k. 29–30.

<sup>74</sup> A. Mańkowski, *Opis królewszczyzn*, s. 145.

<sup>75</sup> Lustracja 1624, s. 79.

<sup>76</sup> ADP C 16, k. 52.

<sup>77</sup> ADP C 12, k. 232v–233; ADP C 16, k. 52.

### Archiprezbiterat żuławski

**Żuławki.** Proboszczem od roku 1625 był Andrzej Stallerus, Szwed, który po ucieczce przed swymi rodakami pracował w nieokupowanej części diecezji chełmińskiej, gdzie był wizytatorem trzech dekanatów. Kościół w Żuławce zajął miejscowy predykant Adam. Po wojnie proboszczem został mianowany były oficjał Hermann Weiher, który kościół żuławski wydzierżawił luteranom<sup>78</sup>.

**Niedźwiedzica.** Kościołem władał Stallerus. Po najeździe szwedzkim dopiero w roku 1628 kościół został zajęty przez predykanta Dawida Müllera, który do tej pory odprawiał swoje nabożeństwa w spichlerzu dworskim. Wizytatorzy w roku 1640 nie znaleźli w kościele żadnych paramentów, a kościół pod zwałędem budowlanym był podupadły. Wszyscy czterej witrycy byli luterenami i nie chcieli zgłosić się w czasie wizytacji<sup>79</sup>.

**Tujec — Cyganek.** Proboszczem był w latach 1618–1626 Krzysztof Vischichius (Wisicki). Po ucieczce przed Szwedami altarysta w Wąbrzeźnie. Zmarł w roku 1628. Kościół zajęli predykanci. Po wojnie dojeżdżali z Gdańska kilka razy w roku<sup>80</sup>.

**Żelechowo.** Wizytatorzy w roku 1640 stwierdzili, że jest tam opuszczona kaplica, którą następnie rozebrano z powodu podmokłego terenu<sup>81</sup>.

**Lubieszewo.** Proboszczem był w latach 1616–1626 Hernyk Gralewski. Po jego śmierci biskup mianował proboszcza elbląskiego Michała Schambogena, lecz nie wiadomo, czy ten zdążył tę parafię objąć. Opuszczony kościół zajął predykant. Dopiero w roku 1637 proboszczem został Kasper Cymen (1637–1654?). W ciągu swojej działalności uporządkował wnętrze kościoła<sup>82</sup>.

**Orłowo.** W czasie wizytacji w roku 1640 ustalono, że we wsi znajduje się pusta kaplica, w niej na posadzce leży dzwon<sup>83</sup>.

**Marynowy.** Proboszczem tej parafii w latach 1622–1626 był Piotr Miscildus (Miski). W czasie wojny ślad po nim ginie. Kościół przeszedł w ręce luteran. Po wojnie przenieśli się oni do domu na *ceremonie heretyckie* przeznaczonego<sup>84</sup>.

**Tuja.** Po wojnie i odzyskaniu kościoła znaleziono tylko jeden ołtarz i to uszkodzony<sup>85</sup>.

**Świerki.** Proboszczem w latach 1621–1640 był Jan Konarski, jednocześnie proboszcz w Krzyżanowie. W czasie wojny szwedzkiej kościół został zajęty przez miejscowego predykanata. Konarski wrócił po surowym upomnieniu biskupa. Zmarł w roku 1640<sup>86</sup>.

**Lignowy.** W czasie wojny miejscowi luteranie zajęli kościół, a po jego oddaniu zbudowali w roku 1638 własną kaplicę<sup>87</sup>.

<sup>78</sup> ADP C 12, k. 72.

<sup>79</sup> ADP C 13, k. 248.

<sup>80</sup> ADP C 13, k. 249.

<sup>81</sup> A. Mańkowski, *Opis królewskiej*, s. 396.

<sup>82</sup> ADP C 13, k. 251.

<sup>83</sup> A. Mańkowski, *Opis królewskiej*, s. 294.

<sup>84</sup> ADP C 16, k. 12v; A. Hartwich, *Geographisch-historische Landesbeschreibung*, s. 251.

<sup>85</sup> B. Schmid, I, s. 333.

<sup>86</sup> ADP C 16, k. 46.

<sup>87</sup> ADP C 16, k. 46v–47.

**Ostaszewo.** Proboszczem był Bartłomiej Duczmiński, jednocześnie proboszcz Jeziernika (1621–1626). W czasie wojny schronił się zapewne w diecezji poznańskiej, której kanonikiem został w roku 1639. Kościół zajął miejscowy predykant<sup>88</sup>.

**Jeziernik.** Kościół zajął miejscowy predykant. Uporządkowany był tylko jeden ołtarz, organy zepsute i nieczynne. Do komunii św. przystępowało 10 osób<sup>89</sup>.

**Gniazdowo.** W czasie wizytacji w roku 1640 wizytatorzy opisali, że *kaplica niegodna jest nawet nazwy stajni*. W roku 1647 totalnie zrujnowana, bez ołtarza, drzwi, okien i sufitu, bez dachu<sup>90</sup>.

W archidiakonacie żuławskim pracowało przed wojną pięciu księży, wrócił jeden, odmówiło powrotu dwu, umarł w czasie wojny jeden i również jeden kapłan zaginął

Łącznie w diecezji pomezańskiej było przed wojną czynnych 68 kościołów i kaplic, pracowało 34 księży. Podczas wojny nie pozostał ani jeden, nie odprawiano mszy św., nie sprawowano sakramentów w ciągu dziesięciu lat. Po wojnie wróciło dwunastu, odmówiło powrotu czternastu, zmarło siedmiu i zaginął jeden. Wojna dokonała zniszczenia 23 kościołów i kaplic. Większość z nich nie została już nigdy odbudowana. W dniu 20 grudnia 1636 roku biskup Lipski przekazał 45 kościołów pomezańskich dziewiętnastu księżom, z których dwaj nie podjęli swoich obowiązków. Zjawiło się, i to nie od razu tylko siedemnastu. Tak więc w porównaniu do czasu przedwojennego sytuacja pod względem obsady duszpasterskiej była dwa razy gorsza.

## POMESANIEN ZUR ZEIT DES I. SCHWEDISCHEN KRIEGES (1626–1636)

### ZUSAMMENFASSUNG

Die hier vorgelegte Arbeit möchte ein Problem aus der Kirchengeschichte vorstellen: die Ereignisse des ersten Schwedisch-Polnischen Krieges (1626–1636) in Beziehung zu der Restdiözese Pomesanien, die nach dem Thorer-Friedenvertrag dem Polnischen Anteil von Preussen gehörte. Die beiden Gegner, Schweden und Polen führten seit 1626 ohne Erfolg schwere Kämpfe.

Gewaltige Geldauflagen, Verwüstung des Landgebietes, Seuchen und Pest machten das Leben im ganzen Land fast unmöglich. Viele Tausende von Menschen kamen ums Leben. Alle katholische Priester, die nicht verhaftet wurden, mussten ihre Pfarrgemeinden verlassen und anderswo ihre Zuflucht suchen. Im Jahre 1629 nach den Friedensverhandlungen, Gustav Adolf räumte dem König von Polen manche okkupierte Gebiete, das Pomesanien aber wurde dem Churfürst als Pfand überwiesen. Kein katholischer Priester durfte erneut in seiner

<sup>88</sup> ADP C 16, k. 44.

<sup>89</sup> ADP C 16, k. 44v–45.

<sup>90</sup> ADP C 13, k. 248–248v; ADP C 16, k. 44v–45.

Pfarrgemeinde erscheinen. Dank den Vermittlern aus Frankreich, England und den Niederlanden, die Friedensverhandlungen zu Sthumsdorf zu einem Waffenstillstand 1635 geführt hatten.

Seit Ende des nächsten Jahres konnten schon die katholischen Priester nach Pomesanien zurückkommen, viele aber hatten Angst und wollten in den sicheren Gegenden bleiben. Über 20 Kirchen wurden total vernichtet, manche von denen wurden nie wiedererbaut.